

NIEDAWNO ODNIESIONY SUKCES

Teraz to już jest porażka. Nie tylko dla nas, nie tylko dla branży ale dla całej gospodarki. Koronawirus niszczy miśternie budowane strategie gospodarce. Ale nie zniszczy. Kiedyś to się skończy i wyjdziemy silniejsi. Działamy w branży energetycznej a energia będzie zawsze potrzebna. Nasza energia jest mobilna, szybka, elastyczna itp.. Tym bardziej będzie miała zastosowanie. Obecne czasy ukazują jakimi nierozsądnymi sprawami zajmowali się przyjaciele z różnych instytucji. Zamiast za wszelką cenę nas wzmacniać nakładają wciąż nowe obowiązki. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Biegunka legislacyjna, niejasne zasady, kontrole i kary dla uczciwych przedsiębiorców. Czy przyjdzie opamiantanie? MM



BUTLA TO NIE TYLKO OPAKOWANIE TO TAKŻE TOWAR – SĄD NAJWYŻSZY

ROCZNE SPOTKANIE

Niestety planowane na 9 /10 maja 2020 r. spotkanie połączone z walnym zgromadzeniem raczej się nie odbędzie. Planujemy przesunięcie na bliżej nie określony termin.

NARODOWY CEL REDUKCYJNY

Duże zainteresowanie w branży dotyczy rozliczania **Narodowego Celu Redukcyjnego**.

Państwa członkowskie wymagają od dostawców paliw zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych w całym cyklu życia w przeliczeniu na jednostkę energii w stosunku do podstawowej normy dla paliw. Przedsiębiorcy wprowadzający na polski rynek paliwa ciekłe (koncesjonariusze OPZ lub WPC)- nie tylko oleje napędowe i benzyny silnikowe, lecz również gaz LPG- do roku 2020 nie byli zmuszeni do faktycznej realizacji NCR czyli osiągnięcia określonego poziomu emisyjności sprzedawanych paliw.

Przypominamy:

Narodowy Cel Redukcyjny – minimalna wartość ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w cyklu życia paliw ciekłych, biopaliw ciekłych, gazu skroplonego (LPG), sprężonego gazu ziemnego (CNG), skroplonego gazu ziemnego (LNG) stosowanych w transporcie oraz energii elektrycznej stosowanej w pojazdach samochodowych, w przeliczeniu na jednostkę energii.

Do końca roku 2019 byliśmy objęci jedynie obowiązkiem sprawozdawczym. Koncesjonariuszom OPZ i WPC przypominamy, że obowiązek złożenia sprawozdania rocznego z realizacji NCR upływa 31 marca 2020. W roku 2020 zostaliśmy objęci koniecznością materialnego realizowania NCR, czyli doprowadzenia do poziomu emisyjności nieprzekraczającego 88,454 gCO₂/1MJ energii.

Ponieważ wprowadzamy na rynek paliwo przyjazne środowisku, jako importerzy i wytwórcy LPG posiadamy „nadwyżkę” NCR, którą możemy kompensować „niedobór” paliw wprowadzanych przez podmioty handlujące ON/PB. Aby jednak stosować mechanizm wspólnego rozliczania - **BARDZO KORZYSTNY DLA BRANŻY LPG** - należy powiadomić Urząd Regulacji Energetyki w nieprzekraczalnym terminie 31 marca 2020 o wspólnym rozliczaniu się z NCR z innymi przedsiębiorcami.

MK MM



Klasyfikacja mieszaniny węglowodorów skroplonych LPG pod względem kodu CN (Nomenklatury Scalonej)

Wydawać by się mogło, że wątpliwości interpretacyjne w sprawie klasyfikacji mieszaniny skroplonych węglowodorów gazowych LPG pod względem kodu CN zostały wyjaśnione m.in. w tezie wyroku TSUE C-286/15, a jednak...

Importerzy pamiętają różne podejście organów administracji celnej co do sposobu interpretowania reguły 2 lit. b i reguły 3 lit. b ogólnych reguł interpretacji Nomenklatury scalonej (ORINS) znajdującej się w załączniku I do rozporządzenia

Rady (EWG) nr 2658/87 z dnia 23 lipca 1987r w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej taryfy celnej zmienionym rozporządzeniem Komisji (WE) nr 1031/2008 z dnia 19 września 2008r.

Kluczowym do zastosowania odpowiedniego kodu CN dla LPG, a tym samym wyliczenie należności w przywozie, m.in. cła 0% bądź 0,7%, jest wskazanie składnika, który nadaje charakter zasadniczy mieszaninie. Kryterium ilościowe wówczas stosowane jako wykładnia ogólnych reguł interpretacji Nomenklatury scalonej (ORINS) zostało uznane za nieprawidłowe i zostało potwierdzone Wyrokiem TSUE C-286/15 z dnia 26 maja 2016r. Spowodowało to zupełnie nowe spojrzenie na zagadnienie klasyfikacji LPG.

W punkcie 39 przywołanego wyroku czytamy „...nie można domniemywać, że w przypadku gdy LPG... składa się z kilku substancji, substancja, której procentowa zawartość jest najwyższa, będzie przyznawała owemu LPG jego zasadniczy charakter...”. Wyrok ten przesądza - po pierwsze - o tym, że w klasyfikacji mieszanin LPG skład procentowy nie ma znaczenia, a decydują o tym takie cechy mieszaniny jak prężność par, liczba oktanowa motorowa, czy wartość opałowa. Cechy te są wypadkową udziałów oraz właściwości fizykochemiczne poszczególnych składników LPG. Usunięcie jednego składnika nie spowoduje, że mieszanina utraci określone parametry, a jedynie wpłynie na zmianę ich wartości. I po drugie - ze względu na wielość cech charakteryzujących mieszaniny LPG, różnych od cech poszczególnych węglowodorów, które tworzą mieszaninę, takie mieszaniny stanowią produkt odrębny od propanu oraz butanu i powinny być klasyfikowane do pozycji CN 2711 19.

Obowiązek uwzględnienia wytycznych wynikających z prawa unijnego oraz orzeczeń TSUE przy podejmowaniu przez organy administracyjne rozstrzygnięć jest powszechnie akcentowane w orzecznictwie TSUE jak i polskich sądach administracyjnych i znalazło swoje odzwierciedlenie chociażby w wyroku NSA z 21 maja 2019, sygnatura I GSK 1973/18.

W kontekście wiedzy o właściwościach fizykochemicznych mieszanin węglowodorów gazowych podkreślić należy, że składnik, którego udział procentowy jest największy, nie decyduje o charakterze zasadniczym LPG. Owa teza dokładnie wybrzmiała na sympozjum naukowym, które odbyło się w Warszawie dnia 6 grudnia 2019r, a którego uczestnikami byli przedstawiciele PIGP.

Ewa Popek

REJESTR BENEFICJENTÓW RZECZYWISTYCH

Wpis do RBRz ma zostać przesunięty do 13 lipca 2020 roku jak to wynika z zapowiedzi rządu w związku z tzw. tarczą antykryzysową.

Wiele spraw jest niejasnych i pewnie wiele będzie przesuniętych. Poczekamy na pełne zapisy ustaw i rozporządzeń





CZY W OBECNEJ SYTUACJI „PRACA” UDT MUSI AŻ TYLE KOSZTOWAĆ.



Według wielu firm z branży gazu płynnego, w tym członków Polskiej Izby Gazu Płynnego, opłaty naliczane za czynności związane ze sprawowaniem obowiązkowego dozoru przez monopolistę jakim jest Urząd Dozoru Technicznego, są skandalicznie wysokie i nie porównywalne z analogicznymi usługami wykonywanymi przez dozory techniczne innych państw Unii Europejskiej.

Z prostego porównania możemy wskazać, że dla jednej z najczęściej występujących czynności dla zbiorników do 7 m³, czyli Rewizji Zewnętrznej wykonywanej co dwa lata, niemiecki użytkownik zbiornika zapłaci około 130 zł, zaś polski użytkownik 250 zł.

Podobnie wychodzi porównanie kosztu pierwszego odbioru rejestracyjnego zbiornika, w tym wypadku niemiecki użytkownik zapłaci około 170 zł, zaś polski 280 zł.

Porównanie wysokości tych opłat pokazuje, w jakim zakresie i jak drastycznie zawyżone są opłaty jakie polski użytkownik ponosi z tytułu przymusowej współpracy z Urzędem Dozoru Technicznego.

Dodatkowym elementem wywołującym ogromne niezadowolenie klientów UDT są niejasne, nieweryfikowalne i niejednolite zasady naliczania ilości godzin, za czynności dozoru technicznego, rozliczanych według stawki godzinowej oraz koszty dojazdu do badanych urządzeń, którym to kosztem obciążany jest również użytkownik.

Użytkownicy większej ilości urządzeń jedynie metodą porównawczą mogą wskazać nieprawidłowości w przedkładanych do zapłaty rachunkach UDT.

Często jedynie według uznania Inspektora UDT, za odbiór rejestracyjny zbiornika lub rewizję nadzwyczajną, Inspektor nalicza zamiast standardowych 2 godzin pracy, 3 godziny lub więcej, bez rzeczywistego uzasadnienia, ani żadnej możliwości weryfikacji ze strony użytkownika, gdyż w odpowiedzi na ewentualne odwołanie, Urząd Dozoru Technicznego wskazuje jedynie jakie czynności składają się na czas pracy Inspektora, bez analizy rzeczywistej sytuacji.

Takie stanowisko władz Urzędu Dozoru Technicznego daje możliwość maskowania nadużyć zarówno pojedynczych Inspektorów, jak i niegospodarności i niewydolności funkcjonalnej Urzędu Dozoru Technicznego, a wszystko to kosztem zawyżonych rachunków za usługi, które pokrywa społeczeństwo.

Wielokrotnie użytkownicy obciążani są opłatami z tytułu dojazdów, za każdy zbiornik z osobna pomimo, iż na przykład: zbiorniki stają w baterii trzech sztuk, w jednej lokalizacji lub Inspektor nalicza za odbiór tych samych trzech zbiorników, w jednej lokalizacji, zawyżoną ilość godzin pracy nie mających uzasadnienia w rzeczywistym nakładzie pracy.

Dlaczego Urząd Dozoru Technicznego może w taki sposób działać na rynku polskim na szkodę użytkownika, który musi z mocy prawa korzystać z jego usług?

Dlaczego Rząd Polski umożliwi funkcjonowanie państwowego monopolisty, który powinien stać na straży bezpieczeństwa technicznego państwa, a jest bezwzględny wyzyskiwaczem drenującym kieszenie obywateli i zarabiającym (stan na rok 2015) 100 mln złotych netto rocznie?

Być może jest to brak kontroli ze strony Państwa Polskiego doprowadził do takich nieprawidłowości i sankcjonowania takich rozwiązań prawnych.

Członkowie Polskiej Izby Gazu Płynnego odnoszą wrażenie, iż może to być celowe działanie grupy osób mające na celu dodatkowe obciążanie kosztami polskiej gospodarki. Może w ten sposób uda się pogorszyć jeszcze jej potencjał?

Dla dystrybutora gazu płynnego do przydomowych instalacji zbiornikowych, koszty czynności wykonywanych przez UDT stanowią obecnie 25-40% marży rocznej z dostaw gazu. Efekt – nie opłaca się instalować zbiorników gaz płynny jeśli musi się z tego tytułu płacić haracz na rzecz Urzędu Dozoru Technicznego.

Może w dobie optymalizacji Państwa w tym trudnym okresie Ustawodawca lub Rząd Polski pochyli się również nad tym zagadnieniem.

Zespół



INSTALACJE ZBIORNIKOWE

OD ZBIORNIKA DO WEJŚCIA DO BUDYNKU. PRAKTYCZNE ZAGADNIENIA.

W polskich przepisach jest bardzo mało na temat jak budować instalacją zbiornikową. Trochę przepisów w warunkach jakich powinny odpowiadać budynki ich usytuowanie, trochę w przepisach p/poż. (głównie usytuowanie i strefy bezpieczeństwa). UDT zajmuje się zbiornikiem i zaworami bezpieczeństwa. Co do samej instalacji to decyduje tzw. najnowsza wiedza techniczna brana z praktyki eksploatacyjnej i czasami z przepisów niemieckich wydawanych przez DVFG (TRF 2012). Poniżej materiały szkoleniowe jednej z największych firm montujących i eksploatujących instalację zbiornikową. Przypomnijmy: - instalacja nazbiornikowa to instalacja zbiornika i jego armatury a instalacja zbiornikowa to instalacja od zbiornika z jego armaturą, reduktory gazu, rurociąg, zawory, gazomierz i inne aż do kurka głównego odcinającego dopływ gazu do obiektu, którym jest on zasilany.

MATERIAŁY SZKOLENIOWE

PRAKTYCZNE ZALECENIA DLA OBSŁUGI PRZYDOMOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

1. Wywiad z klientem

Przed rozpoczęciem oceny zakłóceń instalacji gazowej należy wykonać rozpoznanie poprzez rozmowę z klientem kierując jego opis pod kątem prawdopodobnych –najczęściej spotykanych przyczyn. Ocenie podlega cała instalacja gazowa niezależnie od wskazywanego miejsca awarii. W trakcie wywiadu należy zorientować się w następujących zagadnieniach: -rodzaj zbiornika (naziemny ,podziemny)

- napełnienie zbiornika
- ciśnienie na manometrze zbiornika
- ciśnienie na manometrze reduktora I stopnia
- kolor reduktora II stopnia
- rodzaj odbiorników gazu- ilość, sumaryczna moc
- informacja czy jest to pierwsze uruchomienie kotła kondensacyjnego



2. Najczęściej występujące zakłócenia instalacji przydomowych

-brak ciśnienia gazu

przyczyna: brak gazu w zbiorniku, zamarznięcie reduktora I stopnia, zalanie wodą podskórną reduktora w zbiorniku podziemnym, zakręcony zawór fazy gazowej, zamknięty elektrozawór systemu detekcji gazu

-wypływ gazu z zaworu oddechowego reduktora II stopnia

przyczyna: zanieczyszczony reduktor, dziurawa membrana, zbyt duże ciśnienie po redukcji II stopnia

-małe ciśnienie gazu dopływającego do kotła gazowego

przyczyna: przymarznięty częściowo reduktor I stopnia, zapchany reduktor II stopnia, zła sprężyna w reduktorze II stopnia,

-za duże ciśnienie gazu –przekraczające wymagane 36 lub 50 mbar –manometr wskazuje najczęściej 70-100 mbar

przyczyna: zła regulacja sprężyny reduktora II stopnia, zapchany otwór oddechowy reduktora II stopnia

-spadek dynamicznego ciśnienia gazu mierzony na odbiorniku gazowym

przyczyna: przymarznięty reduktor I stopnia, zabrudzony reduktor II stopnia, zabrudzony filtr instalacji gazowej, opór przepływu na gazomierzu-uszkodzenie wewnętrzne

-brak możliwości pierwszego uruchomienia kotła kondensacyjnego

przyczyna: niewłaściwe odpowietrzenie nowego zbiornika i zły skład gazu na dolocie do kotła gazowego

3. Praktyczne wskazówki kierunkujące miejsce awarii –ocena z rozmowy z klientem

-rodzaj zbiornika

zbiorniki naziemne-najczęściej zamarza reduktor I stopnia z powodu wilgoci w zbiorniku, często z rana lub w nocy a w dzień reduktor działa, reduktor I stopnia jeżeli jest wyposażony w manometr wskaże przy zamarznięciu –zero.

zbiorniki podziemne-najczęściej zamarza reduktor I stopnia po zalaniu go wodą. To jest zamarznięcie w części nad membraną a więc niemającej styczności z gazem i podejrzeniem jego zawilgocenia. Ślady zalewania zbiornika są widoczne –armatura jest pokryta brązowym osadem, manometr jest zabrudzony tak jak i reduktor I stopnia lub obydwa reduktory o ile taką wersję montażu wykonano.

-napełnienie zbiornika

wskaznik napełnienia wskazuje w procentach ilość gazu w zbiorniku lub występujące anomalia. Wskazanie powyżej 85% -może sugerować przetankowanie zbiornika. Wskazanie 10 % -może już nie być w zbiorniku gazu lub jest to gaz o dużej zawartości butanu. Zawsze wskazanie ilości gazu należy połączyć z odczytem ciśnienia gazu na manometrze zbiornika pamiętając jednak że ten manometr często wskazuje niewłaściwe ciśnienie. Przy takich podejrzeniach pomocne jest zwrócenie uwagi na tabliczkę zbiornika-zbiornik 20 letni ma również armaturę 20 letnią co może się łączyć z awarią manometru.

-ciśnienie na manometrze zbiornika

manometry zbiornikowe są pomocne w ocenie jakości gazu lub jego braku .Należy jednak pamiętać że są to urządzenia bez klasy dokładności i często niezbyt dokładnie wskazujące ciśnienie gazu w zbiorniku. Niektóre manometry są wypełnione gliceryną ,która ma zapobiec zaparowaniu wnętrza. Zakręcenie zaworu zbiornikowego do którego jest wkręcony manometr nie powoduje jego odcięcia więc sprawny manometr wskazuje zawsze ciśnienie gazu w zbiorniku. Ciśnienie gazu można odnieść na krzywą parowania i potwierdzić czy jest to wartość odpowiadająca w danej temperaturze –ciśnieniu propanu. Jest to jednak w tych warunkach wskazanie pośrednie gdyż temperatura zewnętrzna nie musi odpowiadać temperaturze gazu w zbiorniku. Zbiorniki nie są wyposażone w termometr. Ponadto duży pobór fazy lotnej gazu powoduje że stan równowagi gazowej przedstawiony na wykresie nie jest zachowany więc korzystanie z niego jest mylące. Instalacje przydomowe mające zazwyczaj kocioł gazowy o mocy 24 kW nie powodują przeciążenia naturalnego parowania gazu nawet dla najmniejszego naziemnego zbiornika o pojemności 2,7 m³.

-ciśnienie na manometrze reduktora I stopnia

tylko niektóre reduktory I stopnia są w takie manometry wyposażone. Zakres tego manometru wynosi najczęściej 0-4 bar i jest czasami mylony z manometrem zbiornikowym. Wskazanie zero oznacza że nie ma ciśnienia gazu w przyłączy ,a to może być spowodowane brakiem gazu w zbiorniku, zakręceniem zaworu fazy lotnej na zbiorniku, zamarznięciem reduktora. Wszystkie reduktory I stopnia firmy GOK (system Weba) mają przygotowany króciec manometru 1/4” zaślepiony korkiem. Jest to miejsce pomiarowe dla sprawdzenia działania reduktora .Prawidłowe ciśnienie w przyłączy instalacji przydomowej powinno zawierać się w zakresie 0,7-1,5 bar.

-kolor reduktora II stopnia

kolor ten jest pomocny do określenia typu tego reduktora. Reduktory z systemu Weba mają kolor czerwony i są to reduktory II stopnia GOK 01641 z zakresem ciśnienia wyjściowego 37-50 mbar. Reduktor koloru srebrnego wskazuje na reduktor włoski firmy Reka typu 738 A z zakresem ciśnienia wyjściowego 37 mbar. Nie można z tego reduktora uzyskać ciśnienia 50 mbar potrzebnego czasami dla niektórych kotłów gazowych choć są wersje z napisem 3,6-7 kPa co sugeruje możliwość nastawienia nawet na 70 mbar.

-rodzaj odbiorników gazu (ilość ,sumaryczna moc)

w wywiadzie z klientem musimy sprawdzić czy na tej instalacji gazowej jest podłączona właściwa moc urządzeń niepowodująca zakłóceń wynikających z małego odparowania gazu w zbiorniku. W instalacji przydomowej gdzie stosowane są odbiorniki o mocy około 24-30 kW przesilenie naturalnego odparowania nie wystąpi jednak zdarzają się klienci którzy sami rozbudowują instalacje i odparowanie gazu przy małym napełnieniu poniżej 30% podczas mroźnych okresów –będzie za małe. Ilość urządzeń w przypadku instalacji przydomowej nie powinna sumaryczną mocą przekraczać 40 kW dla naziemnego zbiornika 2,7 m³ .W przypadku typowego kotła gazowego i kuchenki czteropalnikowej będzie to :24+8=32 kW .



4. Postępowanie podczas niektórych sytuacji awaryjnych:

Brak ciśnienia gazu w przyłączy gazowym:

-po zakręceniu zaworu fazy lotnej zbiornika zdemontować reduktor I stopnia poprzez odkręcenie go od zbiornika.

-odkręcić zawór fazy lotnej i upuścić krótko gaz do atmosfery w celu stwierdzenia silnego wypływu. Wydatek takiego wypływu z uwagi na wysokie i niezredukowane ciśnienie gazu jest łatwy do określenia. Czasami podczas tego testu znajdziemy całkowicie zalepiony otwór wyjściowy gazu zasklepiony owadami lub ich małymi gniazdami–charakterystyczna rdzawa glinka-. Dotyczy to szczególnie zbiorników już zagazowanych wstępnie i stojących w magazynie. Zapach śladowy gazu wabi owady. Mechaniczne przeczyszczenie wkrętakiem i dalsze przedmuchiwanie gazem ze zbiornika jest wystarczające. Zbiorniki gazowe od pewnego czasu są wyposażone przez producenta w zawory fazy gazowej z wewnętrznym ogranicznikiem wypływu i podczas nagłego otwierania wypływu gazu nastąpi automatyczne jego odcięcie. Wówczas należy zawór zamknąć i ponownie już nieco wolniej go ponownie odkręcić.

-po zdjęciu reduktora I stopnia można sprawdzić jego niepełną drożność poprzez dmuchnięcie zgodnie z kierunkiem przepływu. Reduktor zamrożony –posiada wewnątrz powstałą kulkę lodową o wielkości 1-3 mm która całkowicie blokuje wypływ gazu. Reduktory GOK mają możliwość rozkręcenia obudowy i można reduktor oczyścić ,wysuszyć i po montażu ponownie go używać. Nie można reduktora suszyć ciepłym powietrzem gdyż nie ma żadnej pewności że taki odtajony chwilowo reduktor ponownie nie zamroźnie. Często podczas zdejmowania reduktora I stopnia w mroźne dni instalator doprowadza z dłoni ciepło lub próbę wykona po pewnej chwili i nie znajdzie tego zakłócenia bo reduktor podczas przedmuchu będzie przepuszczał już gaz.

-zamknięty elektrozawór w szafce gazowej całkowicie blokuje dopływ gazu do kotła gazowego. Zawory firmy Flamagaz (kolor niebieski) mają dodatkowy przycisk kontroli działania i możliwe jest naciśnięcie go w celu sprawdzenia sprawności dźwigni grzybka. Powinna po naciśnięciu samoczynnie zaskoczyć do środka o około 1 cm. Otwarcie elektrozaworu możliwe jest tylko ręczne poprzez pociągnięcie tej dźwigni.

Wypływ z zaworu oddechowego reduktora II stopnia

-w przypadku reduktora firmy GOK możliwe jest jego otwarcie i przeczyszczenie wnętrza. Często zanieczyszczenia są dobrze widoczne i są to zadziory ze skrobania PE lub piasek. Przed ponownym montażem reduktora konieczne jest przedmuchiwanie całego przyłącza gdyż zanieczyszczenia mogą ponownie reduktor uszkodzić. Reduktory firmy Reca są nierozbieralne i naprawa jest możliwa tylko poprzez wymianę reduktora.

Reduktory GOK po kilku latach eksploatacji wykazują tendencję do małego pęknięcia membrany na jej zwulkanizowanym zagięciu. To dyskwalifikuje reduktor gdyż membrana nie występuje jako część zamienna. Reduktor po takiej naprawie wymaga wyregulowania ciśnienia gazu.

Małe ciśnienie gazu dopływające do kotła gazowego

Pomiar ciśnienia gazu można wykonać manometrem gazowym na króćcu pomiarowym po wyłączeniu kotła i zdjęciu jego obudowy. Jest to ciśnienie statyczne które powinno być zgodne z wartością podaną w dokumentacji kotła. Ciśnienie to wynosi typowo 36-37 mbar lub 45-50 mbar dla innej grupy kotłów. Jeżeli pomiar jest odbiegający od tych wartości przyczynę należy lokalizować przy reduktorze I stopnia przy zbiorniku.

Możliwe jest również sprawdzenie wnętrza korpusu reduktora II stopnia bez jego demontażu poprzez obserwację sprężyny po zdjęciu zaślepiającego kołnierza. Ściśnięcie sprężyny powinno wynosić około 50 % ,a odstęp pomiędzy zwojami drutu sprężyny około 3-5 mm.

Za duże ciśnienie gazu przy kotle gazowym

Reduktory II stopnia poprzez regulację nacisku sprężyny mają wpływ na wartość ciśnienia gazu mierzoną przy samym odbiorniku gazowym. Na wielkość ciśnienia wpływa grubość drutu sprężyny ,średnica i wielkość jej ściśnięcia. Regulację można przeprowadzić poprzez kręcenie docisku sprężyny kluczem imbusowym. Wkręcanie powoduje wzrost ciśnienia gazu a wykręcanie zmniejszenie .Membrana reduktora musi w czasie normalnej pracy wykonywać małe ruchy i dlatego w części ponad zagazowaną częścią reduktora każdy reduktor ma otwór upuszczający powietrze i zapobiegający jego sprężaniu. Zapchanie tego otworu piaskiem, owadami powoduje zwiększenie siły nacisku membrany a tym samym zwiększenie wartości ciśnienia gazu. Charakterystyczne jest wówczas ciśnienie gazu w zakresie 70-100 mbar.

Takie nietypowe ciśnienie dodatkowo najczęściej powoduje otwarcie zaworu upustowego reduktora II stopnia i niewielkie upuszczanie gazu na zewnątrz w skrzynce gazowej.

Spadek dynamicznego ciśnienia gazu

Pomierzone ciśnienie gazu na kotle gazowym jest poprawne dla wyłączanego pieca (ciśnienie statyczne). Po załączeniu pieca ciśnienie spada więcej jak 10 %.Maksymalny spadek ciśnienia gazu wynosi 20 % co daje wartości:

-ciśnienie robocze 36 mbar-20%=28,8 mbar

-ciśnienie robocze 50 mbar-20%=40 mbar –czasami podawane 42,5 mbar

Takie wskazania sugerują że jest wyraźne dławienie przepływu a wpływ może mieć:

-przymarzający ale niecałkowicie zamknięty reduktor I stopnia-wystarczy wstępnie go ogrzać gorącą wodą i jeżeli problem zniknie to z pewnością był przymarznięty i należy postąpić tak jak to opisano powyżej z punkcie-brak ciśnienia gazu w przyłączy gazowym.

-zdjąć z instalacji reduktor II stopnia i poprzez otwieranie i zamykanie głównego zaworu gazowego sprawdzić silny wypływ gazu na dolocie do reduktora. Powinien być wyraźny silny strumień gazu zaraz po otwarciu ale i taki sam na otwarciu 50 %.Pełne otwarcie zaworu to znacznie mniejszy wypływ gazu a nawet jego całkowite zamknięcie z uwagi na załączenie zaworu nadmiernego wypływu na zbiorniku gazowym. Zawór nadmiarowy otworzy się samoczynnie dopiero jak przyłączy napełni się gazem i ciśnienia się wyrównają. Główny zawór gazu w skrzynce gazowej musi więc pozostać zamknięty przez kilka sekund a jeżeli przyłączy jest długie lub ma średnicę powyżej 25 mm jest to czasami nawet 1 minuta.

-sprawdzić po zdjęciu reduktora II stopnia czy nie ma na wejściu zapchanego sitka filtra-tylko srebrne reduktory Reca i Fisher –brązowe (stosowane przez Gaspol).Reduktory GOK z systemu Weba nie mają na wejściu siatki filtracyjnej stąd są bardziej podatne na zanieczyszczenie wewnętrzne.

-gazomierze stosowane w instalacjach gazu płynnego nie są zabezpieczone przed zanieczyszczeniami i wilgocią a ponieważ zawierają części ruchome są na te czynniki wrażliwe. Gazomierz po zdjęciu z instalacji można

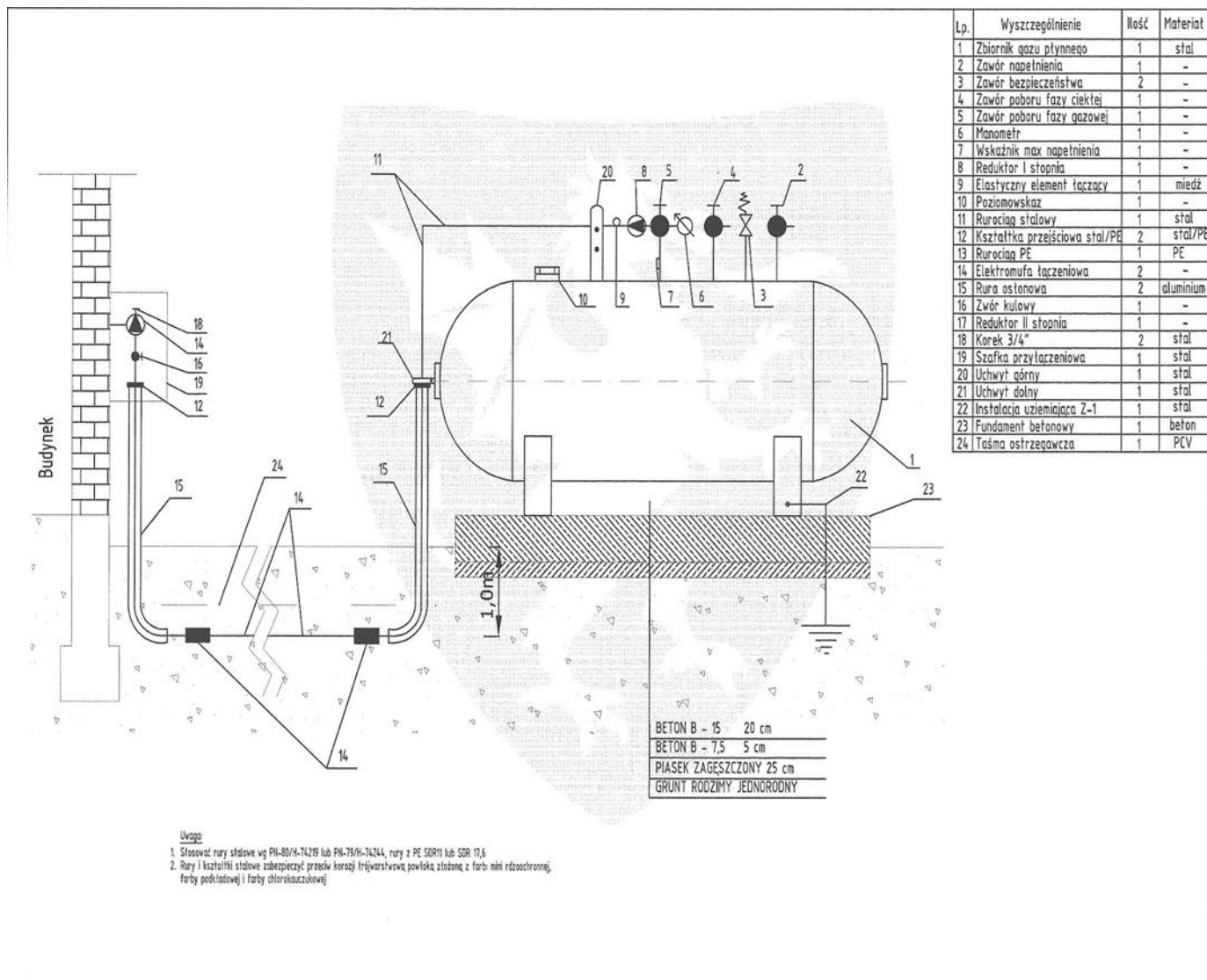
łatwo sprawdzić dmuchając i sprawdzając czy zmienia się ostatnia cyfra-czy licznik gazomierza się kręci-najczęściej to zmiana 3 litry po jednym dmuchnięciu. Nie może być słyszalne stukotanie lub charczenie. Kierunek przepływu przez gazomierz określa strzałka wybita na jego korpusie. Przepływ w kierunku przeciwnym jest samoczynnie blokowany i nie powoduje odejmowania wskazań. Zdjęcie gazomierza wymaga zgłoszenie dostawcy gazu który określi warunki dodatkowe związane z rozliczeniem dotychczasowego wskazania odczytu gazu.

Brak możliwości pierwszego uruchomienia kotła kondensacyjnego

po wykonaniu przeglądu instalacji i niewykryciu żadnych dodatkowych usterek należy pomierzyć ciśnienia gazu a stanie statycznym i po próbie uruchomienia. Kotły kondensacyjne wymagają wyjątkowo dobrego paliwa a nowe zbiorniki lub zbiorniki po badaniu próbą wodną nie zawsze są starannie odpowietrzone. Czasami odpowietrzenie zbiornika jest trudne. Odpowietrzenia wymaga też instalacja do kotła gazowego. Najlepszym sposobem praktycznym jest rozkręcenie instalacji gazowej przy odbiorniku gazu i wypuszczanie gazu na niskim ciśnieniu węzłem na zewnątrz budynku. Należy zachować ostrożność pożarową i zwrócić uwagę aby wylatujący gaz nie zawiewało do budynku lub pomieszczeń w okolicy (garaż, piwnica). Czas prowadzenia tej operacji nie jest określony ale może to trwać łącznie nawet 1 godzinę –po sukcesywnym sprawdzaniu.

W przypadku dalszych problemów uruchomieniowych należy wykluczyć zakłócenia od strony kotła gazowego poprzez podłączenie instalacji butlowej wyposażonej w reduktor. Do takich prób wystarczający jest reduktor niskiego ciśnienia stosowany do podłączenia kuchenek gazowych, który jednak nie będzie przydatny w przypadku niektórych kotłów wymagających ciśnienia 50 mbar. Typowy, polski reduktor zapewnia ciśnienie 36 mbar bez możliwości jego podniesienia. Prawidłowa praca kotła na zasilaniu butlowym wskazuje na konieczność dalszego odpowietrzenia instalacji zbiornikowej.

Autor szkolenia Inż. Piotr Dul Dragongaz Sp. z o.o.



Obawiać trzeba się nie tych, co mają inne zdanie, lecz tych, co mają inne zdanie, lecz są zbyt tchórzliwi, by je wypowiedzieć.

Głowa bez pamięci jest jak twierdza bez załogi.

Napoleon Bonaparte



WOLNA KONKURENCJA I OCHRONA WŁASNOŚCI – BEZCENNE.

Działajmy razem. Tylko wspólny głos jest słyszalny.

**WSZYSTKIE INFORMACJE I DOKUMENTY
W POLSKIEJ IZBIE GAZU PŁYNNEGO
E-MAIL: PIGP@PIGP.PL**